ROK V 25 CZERWCA 1939 R. NR 26

POLSKA

MŁODE POKOLENIE POLSKIE WE FRANCJI



We Francji przebywa 100.000 polskich dzieci i młodzieży.

Troska o młodzież polską — jest zagadnieniem centralnym w około którego skupiają się wszystkie wysiłki społeczne, oświatowe, a w dużej mierze i organizacyjne wychodztwa polskiego we Francji. Nie chodzi tutaj tylko o nauczanie języka ojczystego, ale o rozwijanie swoistego, polskiego wyrazu w duszy młodego pokolenia, o przywiązanie go do Macierzy, o wyrobienie własnego oblicza kulturalnego, oraz o przygotowanie wybranych jednostek ze środowiska emigracyjnego do objęcia roli polskiej inteligencji emigracyjnej, którąby po ukończeniu francuskich szkół średnich i wyższych, objąwszy placówki na francuskim rynku pracy — przyszła z pomocą swoim ojcom. Jasnym jest, że dla sprawnego i skutecznego wykonania tych planów należało uruchomić specjalnie do warunków francuskich przystosowany system wychowawczy, system, który obejmuje młodzież polską od przedszkolnej począwszy, na uniwersyteckiej kończąc. Zadanie nie łatwe do wykonania.



Lekcja w szkole polskiej w Bois du Verne (okręg Lyon).



Dzieci ze szkoły w Giraumont (Płn. wsch. Francja).

Zacznijmy od rozważań ogólnych. Otóż ile jest młodzieży polskiej we Francji — nie wiemy. W ogóle należy stwierdzić, że zebranie materiału statystycznego jest niesłychanie trudne. Wiemy jedynie mniej więcej i to na podstawie danych zebranych prywatnie, ile jest Polaków we Francji oraz orientujemy się z grubsza w liczbach, wyrażających jednostki objęte polskimi punktami nauczania. Cyfrę Polaków określamy na pół miliona. Jeślibyśmy przyjęli, że jedną piątą tej sumy stanowi młodzież, to mielibyśmy jej około 100.000. Polskimi zaś punktami nauczania objęta jest w tej chwili młodzież w sumie mniej więcej 35.000, czyli więcej niż połowa młodzieży polskiej we Francji jest pozbawiona polskiej nauki, polskiego wychowania poza domem rodzicielskim. Sytuacja jest więc bardzo poważna.



Tańce polskie w wykonaniu dzieci w Le Roc (pd. Francja) na święcie „dożynek".



Grupa dzieci z ogniska świetlicowego — jednej z kolonii polskiej we Francji Półn.

Trzeba bowiem pamiętać o tym, że znajdujemy się w kraju, któremu grozi wyludnienie. Przyrost naturalny Francuzów jest mniejszy od liczby zgonów. Polacy natomiast odznaczają się bardzo wysokim procentem przyrostu naturalnego; posiadają ponadto cały szereg przymiotów jak pracowitość, wytrzymałość, rzetelność itp. — walory pozytywne i przydatne w każdym narodzie. Francuzi są zmuszeni do szukania ludności, którą by zasilali swoje społeczeństwo. Zwrócili oczy na Polaków. I jakkolwiek nie ma żadnych powodów do mówienia o zorganizowanej przez państwo akcji wynaradawiania Polaków, to jednak cały szereg faktów przemawia za tym, że Francuzi tego wynarodowienia sobie życzą i gdzie mogą, w formie delikatnej a często skutecznej je uprawiają. Stwierdzamy z jednej strony, że przyjęcie obywatelstwa francuskiego przez Polaka jest bardzo ułatwione, a z drugiej notujemy takie fakty, że co raz częściej dla uzyskania stanowiska posiadanie tego obywatelstwa jest wprost wymagane. Z reguły zaś jest ono konieczne przy tzw. „lepszych zawodach", to znaczy przy tych, które wykraczają poza zakres pracy robotnika fabrycznego czy rolnego. Zauważamy również, że obmyślony jest cały system przyciągania młodzieży polskiej do francuskich przedszkoli, szkół i towarzystw młodzieżowych. W niektórych wypadkach dyrektorowie szkół wynagradzają finansowo czy we formie rozmaitych podarków uczęszczanie na francuskie kursy wieczorowe czy na zebrania francuskich towarzystw młodzieżowych. Fakty te są coraz liczniejsze i stwierdzają ponad wszelką oczywistość, że element polski we Francji jest podrywany od dołu, od pokolenia najmłodszego.

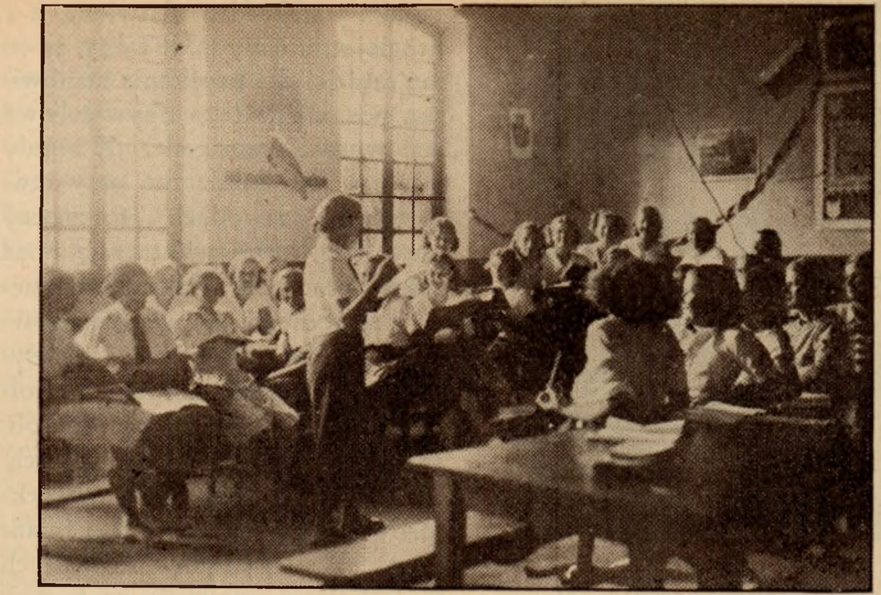
Jeden z ważniejszych w zakresie nauczania urzędników kopalnianych,



Wychowankowie Bursy Polskiej im. P. K. O. w Lille.



Ognisko przedszkolne w jednej z miejscowości dep. Pas de Calais.



Strzelczynie w Pont à Mausson, przy zajęciach świetlicowych.



Jedna z licznych drużyn żeńskich Związku Strzeleckiego we Francji.

od zgody którego zależy otworzenie kursu polskiego, oświadczył po prostu, że dzisiaj już szkół polskich nie potrzeba, bo młodzież umie już dostatecznie porozumiewać się po francusku, a we Francji obowiązuje mowa francuska. Poza tym należy również pamiętać o tym, że kultura francuska nacechowana lekkością i swobodą, posiada już sama w sobie dużo siły atrakcyjnej, której jednostki słabsze ulegają.

Przedszkole polskie

W tej chwili, jak z powyższego łatwo wywnioskować, w systemie potrzeb wysuwa się na pierwsze miejsce sprawa przedszkoli i kursów szkolnych. Umyślnie używamy określenia „kursy szkolne" — gdyż trudno było by nazwać kilka zaledwie godzin nauczania polskiego na tydzień — szkołą polską. Przedszkoli polskich jest w tej chwili we Francji około 60; obejmują one opieką i początkowym nauczaniem języka polskiego nie całe 2600 dzieci. Cyfry bardzo i to bardzo ubogie. Wysiłki tak komitetów towarzystw miejscowych, które stanowią reprezentację poszczególnych kolonii jak i centrali wychodztwa, jaką jest Związek Polaków Francji, referatów oświatowych przy polskich urzędach konsularnych idą w kierunku polepszenia tego stanu rzeczy. Jest to bowiem sprawa bardzo ważna i zarazem trudna. Wiemy bowiem z doświadczenia, że dzieci, które przeszły przez francuskie przedszkola — trudno jest do szkoły polskiej przyciągnąć.

Praca w przedszkolu polskim jest trudna i pionierska. Jakże często trzeba boje staczać o lokal, o każdą najmniejszą część urządzenia, obmyślić chwytliwe metody wychowawcze i wykonać atrakcyjne pomoce do wychowania przedszkolnego. Mimo to kierowniczki przedszkola wykazują na ogół bardzo dużo zapału, energii — pokonywują wszystkie trudności i uzyskują ładne rezultaty w swej pracy. Przy niektórych przedszkolach powstały chóry dziecięce, a nawet maleńkie orkiestry, złożone z dzieci; ponadto dzieci uczą się wierszyków, deklamacji, inscenizują łatwiejsze opowiadania i w licznych wypadkach przynosząc owoc swego trudu na polskie uroczystości w koloniach, zyskując sobie zawsze żywy aplauz. Załączone fotografie z życia przedszkoli z roześmianymi buziami naszych najmilszych są świadectwem, że te przedszkola, które istnieją, wywiązują się dobrze ze swego zadania. Sprawa inna, że przedszkoli polskich jest za mało, że personel wymaga ciągłej pieczy i dokształcania zawodowego. Corocznie urządza się konferencje i kursy dla kierowniczek ognisk przedszkolnych. Związek Polaków we Francji, utworzywszy specjalny, fachowy instruktorat dla spraw przedszkolnych, wytęża w kierunku polepszenia tak liczbowego jak i jakościowego przedszkoli wszystkie swe siły.



Pierwszy zjazd młodzieży polskiej studiującej w szkołach francuskich.

Praca w szkole polskiej

Drugi rozdział pracy odpowiedzialnej i ważnej, będącej dalszym ciągiem wychowania przedszkolnego, a od której zależeć będzie obraz dorastającego wychodźtwa polskiego — to praca w szkole polskiej. Nazwa pompatyczna i przesadna! Bo czy nazwać można kilka godzin nauczania polskiego tygodniowo i to po lekcjach francuskich — szkołą polską. Nauczanie polskie dla młodzieży w wieku szkolnym odbywa się albo w tak zwanych patronażach, albo na kursach szkolnych przy szkole francuskiej. Nauka w patronażach odbywa się w czwartki, to jest w dni wolne od nauki w szkołach francuskich. Stąd niektórzy, niesłusznie zresztą, używają w stosunku do zajęć w patronażach określenia kursów czwartkowych. Zajęcia odbywają się tutaj w sposób świetlicowy pod kierownictwem opiekuna patronażu. Opiekunem jest zazwyczaj inteligentniejszy robotnik, a rzadziej nauczyciel. Patronaże więc nie są szkołami, ani kursami języka polskiego, ale słabą ich namiastką. Dla zorientowania czytelnika wyjaśniamy, że patronaży nie można zamienić na kursy polskiego, bo na otwarcie takiego kursu potrzebna jest zgoda władz francuskich, bez której uważa się wszelkie kursy, chociażby mało przypominały szkołę, za tajne nauczanie. Opiekę nad patronażami sprawuje Związek Polaków we Francji. Jest ich w tej chwili we Francji około 190, obejmują zaś młodzieży nie całe 9000...



Chór męski „Słowik" z Marles les Mines.



Polska drużyna piłkarska z Montingy en Gobelle., członek Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji.

Kursy przy szkołach francuskich

Kursy szkolne istnieją natomiast przy szkołach francuskich. Wszystkie istnieją na podstawie zezwolenia francuskiego Inspektora Akademii, który jest odpowiednikiem polskiego kuratora. Nauka polskiego odbywa się po nauce francuskiej i to w bardzo skromnym wymiarze kilku godzin zaledwie tygodniowo. Każdy z nauczycieli polskich musi posiadać pełne kwalifikacje zawodowe, uzyskać



Tańce ludowe w wykonaniu dzieci z przedszkola.



Fragment z uroczystości harcerskich w Płn.-wsch. Francji.

zezwolenie na nauczanie od francuskiego Inspektora Akademii, a ponadto tak zwane „avis favorable" z francuskiego Ministerstwa Pracy, zezwalające mu uprawianie swego zawodu. Francuskie władze szkolne, należy to zaznaczyć, nie uznają nauczycieli polskich za równych z francuskimi, mimo, że zawodowo wcale im oni nie ustępują, a raczej przewyższają ich. Zezwalają im na nauczanie polskich przedmiotów w charakterze tzw. „moniteur's", tj. pomocników nauczycielskich, a nie „instituteurs" tj. nauczycieli. Różnica między pierwszymi a drugimi polega na tym, że „moniteur" może nauczać jedynie w obecności i pod nadzorem nauczyciela francuskiego. Jest rzeczą zrozumiałą, że przy tak nikłej ilości godzin, przeznaczonych na naukę przedmiotów polskich, nauka ta ograniczyć się musi do nauki pisania, czytania i najgłówniejszych elementów z historii i geografii Polski. Opiekę nad kursami szkolnymi we Francji sprawują opieki rodzicielskie, istniejące przeważnie w każdej kolonii polskiej, oraz referaty oświatowe przy polskich urzędach konsularnych. Naczelny Instruktorat Oświatowy znajduje się przy Konsulacie Generalnym R. P. w Lille.

Szkolnictwo

Szkolnictwo polskie we Francji, obok trudności w postaci długich korowodów przy angażowaniu polskiego nauczyciela — spotyka się z rozlicznymi innymi przeszkodami. Na czoło wysuwa się brak odpowiednich lokali, brak dostatecznej liczby nauczycieli, oraz brak podręcznika polskiego dostosowanego do potrzeb emigracji polskiej we Francji. Dane statystyczne szkolnictwa polskiego przedstawiają się wciąż jeszcze bardzo ubogo. Nauczycieli jest obecnie ogółem około 130. Polskich punktów nauczania około 250, młodzieży objętej tymi punktami nie całe 32 tys.

Mimo to wszystko, nauczycielstwo polskie zdaje sobie doskonale sprawę z misji, jaka jemu została powierzona i pracuje z wielkim zapałem i zaparciem się siebie. Praca ta jest na prawdę robotą pionierską. Władze polskie dokłada-



Strzelczynie na kursie letnim słuchają wykładów z wychowania obywatelskiego.



Pochód drużyn sokolich w dniu święta 3-maja obchodzonego uroczyście przez całą emigrację polską we Francji.



Defilada harcerzy w jednym z większych ośrodków emigracyjnych.



Na obozie wychowania fizycznego Związku Polaków.

ją coraz więcej starań i trosk o ulepszenie, podniesienie i pomnożenie nauczania polskiego we Francji. Już w roku obecnym zauważyć można lekki przyrost tak punktów szkolnych jak i liczby uczniów. Nauczycielstwo polskie podciągnęło się na jeszcze wyższy poziom. Ponadto dochodzą powoli do rezultatów próby wydania jednolitego o tutejsze potrzeby opartego podręcznika szkolnego.



Harcerze na święcie przyjaźni polsko - francuskiej w Lens.

Organizacje młodzieży

Uzupełnieniem szkoły są organizacje młodzieżowe. Rola ich w podtrzymywaniu ducha narodowego na emigracji jest niezmiernie doniosła. Spełniają one rolę ważniejszą od swych bratnich i siostrzanych organizacji w kraju. Wszystkie organizacje młodzieżowe mają swoje świetlice, w których, rozwijając prace i zajęcia świetlicowe tworzą w ten sposób ośrodki życia polskiego. Rola takich ośrodków ma dlatego tak wielkie znaczenie, ponieważ, jak już z uwag powyższych łatwo sobie czytelnik uświadomi, działalność szkoły polskiej ze względu na szczupłość godzin, jaką ona rozporządza, nie może spełnić całkowicie swego zadania w zakresie zachowania polskości i podtrzymania jej. Muszą jej przyjść z pomocą organizacje młodzieżowe. Dlatego też trzeba je uważać za uzupełnienie i dalszy ciąg szkoły polskiej tutaj na emigracji.

Organizacji młodzieżowych, wykazujących się pozytywną pracą jest we Francji właściwie tylko pięć. Są to: Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Strzelecki, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Sokół i Polski Związek Piłki Nożnej. Wszystkie pracują zgodnym wysiłkiem i mogą się wykazać znacznymi wynikami pracy społecznej, narodowej, wychowawczej, propagandowej i w zakresie wychowania fizycznego. Oprócz normalnych, przez cały rok trwających zajęć, organizują corocznie wycieczki, obozy i kursy a w roku obecnym przygotowały imponujący zlot młodzieży polskiej zorganizowanej. Jeśli chodzi o dane liczbowe, to przedstawiają się



Sokolstwo polskie z Francji na zjeździe międzynarodowym Towarzystw Gimnastycznych.



Członkowie Związku Strzeleckiego we Francji w swojej świetlicy.

one następująco: Związek Harcerstwa Polskiego we Francji liczy niecałe 8000 członków, Związek Strzelecki nie wiele ponad 4000, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej około 2800, Sokół 5000, Polski Związek Piłki Nożnej około 1600 członków. Razem więc młodzieży polskiej zorganizowanej w organizacjach jest mniej więcej 21.500. Nie jest to dużo. Wziąwszy jednak pod uwagę, że organizować można jedynie w ośrodkach o wielkim skupieniu Polaków i to o skupieniu zwartym, przychodzimy do wniosku, że cyfra ta nie jest znowu najgorsza. Dużo bowiem młodzieży polskiej jest rozrzuconej po wsiach, gdzie często nie ma oprócz niej żadnego Polaka, inni znowu pracują w wielkich miastach w rozmaitych zakładach od rana do wieczora. Tej młodzieży nie można w żaden sposób zorganizować.

W chwili obecnej na pierwsze miejsce z organizacji młodzieżowych wysuwa się Harcerstwo. Zarówno założenia ideowe jak i fakt że ona wygotowała sobie swoistą a skuteczną metodę wychowawczą dają jej prym wśród organizacji młodzieżowych.

Bursa polska w Lille

Specjalna wzmianka należy się „Bursie Polskiej im. P.K.O." w Lille. Wychodztwo polskie we Francji, zdawszy sobie sprawę, że w zasadzie będzie musiało na stałe pozostać we Francji, przyszło do wniosku, że musi sobie wychować własną inteligencję dla obrony swych interesów. W tym też celu posyła swe zdolniejsze dzieci do francuskich szkół zawodowych, średnich i wyższych. Kształcenie bowiem dzieci w kraju jest zbyt kosztowne, a ponad to nie opłaca się ze względu na to, że dyplomy polskie nie są we Francji ważne. Otóż i tej młodzieży kształcącej się należało zapewnić opiekę polską i polskie wychowanie. W tym też celu powołano do życia i utworzono lat kilka temu dla tej młodzieży „Bursę Polską im. P.K.O." w Lille.

Należy również zaznaczyć, że z inicjatywy byłych wychowanków bursy polskiej powstało Stowarzyszenie Studentów Polaków we Francji. Stowarzyszenie to mające swą siedzibę w Lille jest właśnie w stadium opracowywania swych statutów i programu pracy.

System wychowawczy gotowy

System wychowania młodzieży polskiej jest więc gotowy; nie obejmuje on jednak jeszcze należytej liczby naszej młodzieży, której lwia część jest niezorganizowana i nie objęta polskim nauczaniem. Czynniki, powołane do zajęcia się tymi sprawami, zdają sobie z tego faktu jasno sprawę i pracują energicznie nad poprawieniem obecnej sytuacji. Prace te spotykają się z coraz większym zrozumieniem wśród najszerszych rzesz naszego wychodźtwa. Stąd możemy wyciągnąć wniosek, że trud ten wychowawczy i organizacyjny, mimo liczne i czasem trudne do pokonania przeszkody, wyda pomyślne rezultaty. To pozwala Polakom we Francji patrzeć śmiało i jasno w przyszłość.



Sztandar jednej z harcerskich drużyn żeńskich we Francji.

REDAKTOR: MIECZYSŁAW WIONCZEK REDAKTOR NACZELNY: WŁADYSŁAW OSZELDA
WYDAWCA: ŚWIATOWY ZWIĄZEK POLAKÓW Z ZAGRANICY — SZEF BIURA PRASOWEGO Ś. Z. P. z Z.: INŻ. JERZY GRABOWSKI
Zakł. Graf.-Introl. J. Dziewulski, W-wa, Mariensztadt 8 (gmach własny)